

Postawiłam na poczucie bezpieczeństwa

26 grudnia 2021

Edyta Górniak celebrytka należąca do nielicznych, którzy o pandemii COVID-19 mówi prawdę, jakiś czas temu odgrażała się, że jeśli będzie zmuszana do przyjęcia „szczepionki” przeciwko koronawirusowi, czyli eksperymentalnego preparatu terapii genowej, wyjedzie razem z synem z Polski. Jak się okazuje, jej nastawienie mocno się zmieniło, ponieważ inne kraje nie wpuszczają do siebie osób „niezaszczepionych”.



Z powodu nasilającej psychozy covidowej kolejne kraje decydują się wprowadzać surowe zasady zamordyzmu. Większość z nich zaostrzyła dotychczasowe rygory, a niektóre, jak np. Niderlandy, wprowadziły całkowity lockdown na święta. Z kolei w Austrii zaordynowano obowiązek przyjęcia niebezpiecznego zastrzyku. W wielu miejscach do wjazdu nie wystarczy nawet aktualny paszport covidowy, jaki miał zapewnić „zaszczepionym” upragnioną wolność w podróżowaniu. Wymagane są bieżące testy. To sprawiło, że wielu Polaków zdecydowało się zaniechać podróżowania do innych krajów. Jedną z takich osób jest m.in. Edyta Górniak.

Edyta Górniak od dłuższego czasu publicznie podważa informacje dotyczące pandemii koronawirusa. Piosenkarka jest zagorzałą przeciwniczką „szczepień” przeciwko COVID-19 oraz noszenia „kagańca”. Jakiś czas temu, podczas koncertu w Chełmie, wokalistka wrzuciła do sieci nagranie zza kulis imprezy, na którym zrywała informację o konieczności zasłaniania ust i nosa z drzwi garderoby.



Piosenkarka swego czasu bez skrupułów powiedziała, że w szpitalach leżą statyści, a jeśli państwo będzie zmuszało ją do przyjęcia „szczepionki”, wyjedzie wraz z synem z kraju. Przynajmniej na razie nie będzie w stanie tego zrobić, ponieważ gwiazda się nie „zaszczepiła”. Artystka w rozmowie z „Super Expressowi” powiedziała: „To jest dla mnie najdłuższa przerwa, bo już prawie dwuletnia, kiedy nie podróżowałam donikąd samolotem. Jest to trochę dziwne, ale dzięki temu doceniłam też piękną przestrzeń Polski”.



Edyta Górniak przekonuje, że jej postawa (m.in. decyzja o „niezaszczepieniu się”) wynika z poczucia bezpieczeństwa wewnętrznego: „Niektórzy mogą dalej podróżować, jeżeli zdecydowali się na komfort, ja postawiłam na poczucie bezpieczeństwa wewnętrznego i to jest też moje prawo, bo każdy ma prawo do swoich wyborów, zgodnych ze swoją intuicją, przemyśleniami i swoją filozofią życia. Zdecydowałam, że teraz nie będę wsiadać do samolotu. Poczekam. Mamy wielkie szczęście, że żyjemy w takim pięknym kraju. Dopiero teraz, podróżując po Polsce, odkryłam wiele cudownych miejsc. Zakochałam się w jeziorach, zakochałam się w górach” – podsumowała piosenkarka.

My gratulujemy pani Edycie jej postawy.

Źródło: LegaArtis.pl